Ciemno

Pezet

Ciemno tu, przed chwilą poszłaś
Zapomniałaś o papierosach, mówiłaś coś że musisz odpocząć
Ja, chyba że musimy zacząć od podstaw
Nie pamiętam, nie słuchałem
Chyba myślałem o Twoich oczach, wytykaliśmy sobie jakieś banały
Ty chyba płakałaś, a ja krzyczałem
Nie pamiętam, zapomniałem
Pale fajka i przerzucam kanały
Tęsknie za Twoim ciepłem i ciałem
Wciągnąłbym kreskę, choć jest poniedziałek
Pusto w mieście, szósta nad ranem
Chciałbym się upić i usnąć za barem
Nie wiem gdzie idę, gdzieś biegnę i miałem przez chwile wrażeni
e, że gdzieś Cię widziałem
I nie obchodzi Cie to wcale, nie wychodzi nam to wcale
Nie wiem gdzie idziesz i nie wiem co zrobisz, ale jestem tutaj
sam jak palec

Minęły dni, minęło sporo
Moje życie, moje wybory
Tak bardzo chciałem być z Tobą
I zawsze być już czuły i dobry
To takie złe gdzie idę i po co
To jaki jestem jest takie niemądre
I czuję się kurwa całkiem żałośnie, gdy myślę o Tobie nocą i bł
ądzę
I chyba myślałem, że znasz mnie
I chyba wierzyłem głęboko, ale jestem przecież tak niedorosły
I zbyt niedojrzały, żeby być z Tobą
Zbyt prosty byś mogła być ze mną
I nic nie wiem, niczego nie znam
Myślałem, że lubisz moje emocje
Ale teraz wiem że nie wiesz nic o mnie na pewno

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!